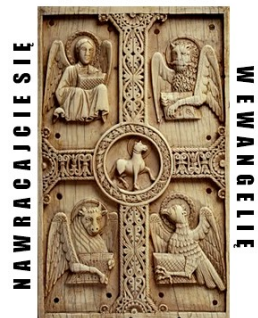


GŁOS SIOSTRY FAUSTYNY

I WIERZCIE



Rok Duszpasterski 2014/2015

Nr 27 (nr 239)/2015

**XIV Niedziela
w ciągu roku
5 lipca 2015**

Wakacje - czas żniwa dla sekt

Helena Oksiuta

„Wyrusz, o Panie, na miejsce Twego odpocznienia, Ty i Twoja arka pełna chwały!” (Ps 132,8). Przed nami kolejne wakacje. Rozpoczęło się lato, czas odpoczynku i relaksu, regeneracji sił, oderwania od codziennych obowiązków, związanych z nauką czy pracą zawodową. Z utęsknieniem oczekiwaliśmy tych wolnych dni, możliwości dowolnego korzystania z czasu i pogody, przebywania na świeżym powietrzu. Pamiętajmy jednak, że cokolwiek będziemy robić, jaką formę odpoczyniania wy-

bierzemy ZAWSZE JEST Z NAMI BÓG. Ta prawda niech nam towarzyszy w każdej chwili. Wypoczynek oznacza odejście od zajęć powszednich, oderwanie od zwyczajnych trudów życia ale nie od wiary. Św. Jan Paweł II pisał „(...) chodzi o to, ażeby wypoczynek nie był odejściem w próżnię, aby nie był tylko pustką. Trzeba, żeby został on wypełniony nową treścią, spotkaniem z Chrystusem, spotkaniem z Bogiem. Oznacza otwarcie wewnętrznego wzroku duszy na Bożą obecność w świecie, otwarcie wewnętrznego słuchu na słowo Jego prawdy”. Wakacje to niestety również dla

sekt wyjątkowy czas. Czas żniw – wyjątkowo dogodny moment na wzmożoną aktywność. Problem sekt jest złożony i analizowany na polu wielu nauk i rozpatrywany w odniesieniu do wielu płaszczyzn życia, począwszy od płaszczyzny społecznej poprzez religijną a skończywszy na płaszczyźnie wychowawczej. Na polu nauk społecznych sektą nazywa się grupę „wyznaniową”, która różni się od dominującej kultury, religii czy prawa, a która twierdzi, że jest jedyną słuszną drogą do prawdy.

Grupa ta jest hermetycznie zamknięta, ma własną hierarchię wartości, zespół zachowań, silnie akcentującą rolę przywódcy. Wakacje to czas nowych znajomości i doświadczeń. Szukając nowych kontaktów i wrażeń, łatwo można wpaść w pułapkę idyllicznej iluzji raj na ziemi. A taką właśnie oferuje sekta. Sekty zapewniając utopijne poczucie szczęścia i bezpieczeństwa, sprawne funkcjonowanie i pozornie ułatwiające życie

normy i zasady, zacierają w umyśle człowieka realny obraz rzeczywistości. Wtedy bardzo trudno jest dostrzec skrajny autokratyzm czy wręcz totalitarny sportrywany w odniesieniu do wielu płaszczyzn funkcjonowania takich organizacji, szantaż emocjonalny czy presję grupy. Jak pisze socjolog prof. Norman Good-



man „(...) sekty kładą nacisk na osobiste doświadczenie i emocjonalny stosunek. Mają formę odstępstwa od określonego aspektu dominującej kultury i tradycji”. Na polu nauk społecznych

twierdzi się, iż nie ma osoby, która nie byłaby podatna na aktywność sekty. Zdaniem psycholog Beaty Wojciechowskiej „(...) każdy z nas może mieć chwile słabości w swoim życiu, być mniej wyuczonym na prawdziwe intencje innych ludzi lub po prostu nie radzić sobie z otaczającą rzeczywistością”. Tym niemniej pewne osoby mogą być bardziej podatne na te wpływy. Mimo tego, że coraz większa jest świadomość społecz-

na oraz wiedza na temat destrukcyjnego uzależnienia, zniewala i niszczy. Dopiero po oddziaływaniu sekt, należy o tym wciąż pewnym czasie, wystarczającym do silnie przypominać, zwłaszcza w kwestii dzieci go emocjonalnego związania z grupą, i młodziemy. Sekty wyczuwają swoją rosną wobec zmanipulowanego człowieka szczególną szansę właśnie w ludziach ka rzeczywiste wymagania, znacznie młodych. Młodzi nie mają jeszcze poważ- zwiększa się zakres zachowań nieakcep- nych zobowiązań, są w okresie dorasta- towanych. Wówczas ujawnia się praw- nia, który jest czasem poszukiwań wła- dziwe oblicze sekty. Zaczyna ona obej- szej tożsamości, sensu życia, budzeniem mować zasięgiem indoktrynacji więk- się potrzeb religijnych i egzystencjalnych. szość dziedzin życia człowiek, odcina od Według socjologa religii Andrzeja Gór- dotychczasowego życia i podporządko- nego „(...) współcześnie odbieramy co- wuje wszystko jednemu, nadrzędnemu- raz więcej sygnałów świadczących o po- celowi, „dobru” grupy. Kształtuje ona- stępującym kryzysie moralności młodzi- człowieka zniewolonego, myślącego w- ży. Zasady kierujące życiem i relacjami kategoriach narzuconego system. Obraz- międzyludzkim ulegają przewartościowa- rzeczywistości istniejącej poza grupą,- niu. Ideały, normy i wartości ulegają rela- staje się przeładowany negatywnymi- tywizacji. Młodzi ludzie gubią sens egzy- emocjami i wydarzeniami. Jedynym moż- stencji”. Sekty niby wychodzą naprzeciw liwym skutkiem tak głębokiej manipulacji- człowiekowi, zwracają się do niego z jest całkowite uzależnienie jednostki od- serdecznością, indywidualnie i dyskret- grupy i destrukcja jego człowieczeństwa.- nie. Wyciągają jednostkę z anonimowo- Zatem odpoczywajmy mądrze i czujnie,- ści, głoszą potrzebę wspólnego i sponta- pamiętając, że „zło” nie śpi. Odpoczynek- nicznego działania, odpowiedzialności i jest rzeczą ważną, pozwala bowiem czło- zaangażowania. Wydaje się, że pomagają- wiekowi wyrwać się z rytmu ziemskich- reinterpretować osobiste doświadcze- zajęć, czasem nazbyt go pochłaniających,- nia, uwierzyć w siebie i stawić czoło naj- i na nowo sobie uświadomić dzieło Bo- istotniejszym problemom. Sekty wma- ga. Życzę wszystkim takiego odpoczyn- wiają, że, aby „ocalić” swoje życie, należy- ku, bo jak pisał papież Benedykt XVI- przyjąć w całości system przekonań gru- „(...) gdy Boga nie ma, świat pustoszeje,- py. W ten sposób chroni się je przed- wszystko staje się nudne, wszystkiego- nieszczęściem, śmiercią duchową lub- jest za mało”.

„końcem” świata. A w rzeczywistości stosując różne techniki manipulacji sekta

Mości Panowie, brońmy swej godności!

Ks. Piotr Pastewski

Włączam telewizor i oglądam film. Przerzywa go reklama. Potem dalsza część i znowu reklama. Wreszcie koniec. W filmie główny bohater był twardym, przystojnym, zawiadackim, wychodzącym z każdych kłopotów młodym mężczyzną. W reklamach, obok tych "dyżurnych" z półnagimi panienkami, pięknie wysportowany mężczyzna, na widok którego wzdychają mdlejące dziewczęta. Zacząłem się zastanawiać w jakim świecie żyje i gdzie jest moje miejsce? Ponad 50 lat, ciało takie sobie, sportu już dość dawno nie uprawiałem (tym akurat nie powinienem się "chwalić"), romantyzmu tyle co "kot napłakał". Mój Boże! Czy już mam się ustawić w kolejce po eutanazję? A może mam po prostu poczuć się "niemeński"...

Trochę sobie żartuję, ale z drugiej strony obawiam się, że jeżeli poddamy takiej manipulacji, to zaczniemy żyć przekonaniem, że: "Oni mają rację!" Chciałoby się powiedzieć, ale księdzu nie wypada: g... prawda! Obawa moja sięga jednak dalej, bo czy aby ta żałosna próba kreacji na-

szego myślenia nie przerzuci się na nasze "chrześcijańskie podwórko". Czy niepostrzeżenie i niebezpiecznie nie przeniknie do naszej chrześcijańskiej wizji prawdziwego mężczyzny.

No bo przecież, gdzie w Kościele jest miejsce dla superbohaterów, dla męskich łamaczy serc, dla cudotwórców, którzy z pudełka zapalek potrafią zbudować samoloty odrzutowe!? Wszak, jak próbują nam wmawiać wokoło, Kościół jest dla tchórzliwych słabeuszy, którzy sami sobie nie potrafią poradzić w życiu. Którzy wszystko zwalają na swojego Boga, by życiu się nie narobić. No i jeszcze to, że kto dziś słuchałby głupiego gadania jak żyć, przecież nowoczesny człowiek (a już szczególnie supermężczyzna!!!) sam wie najlepiej co ma robić.

Michał Lewandowski w swoim artykule "Quo vadis prawdziwy mężczyźno" pisze: "Ten 'totalitarny' rytm chcąc wykreować prawdziwego faceta tworzy tak naprawdę jego załężnioną i wiecznie niepewną swojego zachowania wersję. Zamiast szukać w podawanych przykładach inspiracji i zachęty, często bezwiednie i podświadomie kopiujemy je zatra-

zatracając to co w nas najpiękniejsze. ciele'. Szukając siebie, gubimy siebie." Bezrefleksyjnie miast szukać inspiracji w Panie Michale, należy się Panu złoty męskości, kobiecości (sic!) wcielonego da!

Boga kopiujemy utarte wzorce. Zamiast A nam, mężczyznom, życzę przede mężczyzny prawdziwego, z jego wszystkim zdrowej refleksji. Nie poddajmy się taniej manipulacji. Każdy z nas wadami i kulturowo-biologicznymi ma swoją niepowtarzalną wartość. Bądźmy przed wszystkim naturalni i zawsze z napisem 'prawdziwy mężczyzna w Koś- bądźmy sobą.

OBJAWIENIA ŚW. MICHAŁA Cz. 9

Objawienie w Meksyku

MEKSYK. W Meksyku, w okolicy wioski zostali uzdrowieni. W miejscu tym wy- zwanej „Santa Maria del nacimiento de budowano kościół ku czci Św. Michała Archanioła.

Diego Lazzer, który wiarę katolicką przyjął od misjonarzy. W 1631 r. ukazał mu się Św. Michał oznajmił, że za jego sprawą w skale, między dwoma dębami powstało źródło, z którego wypływa uzdrawiająca woda. Diego miał o tym fakcie powiadomić wszystkich mieszkańców wioski. Obawiając się ośmieszenia, zachował całą tę historię tylko dla siebie. Za karę Św. Michał dotknął go chorobą. Kiedy leżał chory, 7 maja 1631 r. ukazał się otoczony światłością Św. Michał i zaprowadził chorego do cudownego źródła. Diego odzyskawszy zdrowie, przyprowadza mieszkańców wioski do źródła, którzy pijąc cudowną wodę również



Przydrożne kapliczki

Autor: Marek Piotrowski, Dortmund 2014

Na rozstajach dróg, wśród pól i lasów,
gdzie cisza najpiękniejszą modlitwą
a czasami tylko dumką łabędzią,
gdzie zbóż otchłań pustką strzyże,
zasłuchane w deszczów poranne symfonie,
przydrożne stoją kapliczki i krzyże.
Wielbiciele dzwoneczków konwalii,
konfesjonały wędrujących grzeszników,
Wiele grzechów i prośb już słyszały,
spowiednicy przypadkowych pątników.
Słuchacze litanii w wieczory majowe.
Nie prosz nigdy za szybko i o wiele,
uwierz w kapliczki siłę, bo drzewo nagina potężne
goi rany na zbolątej duszy i ciele.
A gdybyś zbłądził grzeszny człowieku,
wędrowco zbłąkany w roli grzesznego tułacza, przechodząc daj pokłon, uklęknij,
sprawdziłem - kapliczka przebacza.



MINAŁ TYDZIEŃ...

KAI

Opinii Społecznej (CBOS).

Arcybiskup Damaszku o zniszczeniach w Syrii. Maronicki arcybiskup

76 proc. Polaków za dopuszczalnością in vitro dla małżeństw. Trzy czwarte dorosłych Polaków – 76 proc. – opowiada się za dostępnością zapłodnienia in vitro dla małżeństw, przeciwnych jest 17 proc. – podaje Centrum Badań

Damaszku, Samir Nassar zaapelował do chrześcijan Zachodu, by pomogli 12 mln syryjskich uchodźców i przesiedleńców. W liście do Pomocy Kościołowi w Polsce nazwał trwający od 2011 r. konflikt w Syrii „najbardziej okrutnym ludz-

kim dramatem od czasu II wojny światowej”.

Opactwo w Tyńcu nominowane do "7 Senacka komisja zdrowia za odrzu-
nowych cudów Polski". Wśród nomino-
wanych do wakacyjnego konkursu „7 **Senacka komisja zdrowia za odrzu-
ceniem rządowej ustawy legalizują-
cej in vitro.** Odrzucenie w całości usta-
nowych cudów Polski" znalazły się w
wym o leczeniu niepłodności zarekomen-
tym roku m.in. Kościół Pokoju w Świdni-
dowała w czwartek senacka komisja
zdrowia. Senatorowie wysłuchali infor-
oraz sanktuarium w Świętej Lipce. O
macji o ustawie, o której mówił wicemi-
wyjątkowe wyróżnienie powalczy 16
nister zdrowia Igor Radzewicz-
niezwykłych miejsc w naszym kraju. Gło-
Winnicki.
sować można on-line do 22 września

przez stronę www.7cudow.national-geographic.pl.

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Dziś pierwsza niedziela miesiąca, a zatem tradycyjnie o godz. 15.00 rozpocznie się wystawienie Najświętszego Sakramentu. Serdecznie zachęcamy do adoracji Chrystusa obecnego w Świętej Hostii.
2. Jutro przypada pierwszy poniedziałek miesiąca i jak zwykle modlić się będziemy do Ducha Świętego.
3. Natomiast we wtorek uczymy św. Michała Archanioła. Tego dnia o godz. 7.55 i 17.25 rozpoczną się Godzinki o św. Michale.
4. Również we wtorek rozpoczniemy nowennę do MB Szkaplerznej.
5. W środę o godz. 16.30 w kaplicy odbędzie się przedstawienie dla dzieci w wykonaniu Teatru ART-RE z Krakowa. Tym razem będzie to sztuka pt. "Bocian i żabka". Zapraszamy wszystkie dzieci i nie tylko.
6. W przyszłą niedzielę przypada nasza miesięczna zbiórka budowlana.
7. Także w przyszłą niedzielę gościć będziemy siostry ze Zgromadzenia Sióstr św. Magdaleny od Pokuty, które wygłoszą słowo oraz przeprowadzą zbiórkę przy drzwiach kościoła na ognisko wychowawcze dla dziewcząt w Lubaniu Śląskim.
8. Przy wejściu do kościoła można nabyć najnowszą prasę religijną.

INTENCJE PARAFIALNE

Poniedziałek – 6 lipca

8.30 w podz. za otrzymane łaski z prośbą o dalsze zdrowie i błog. Boże w 61 i 34 rocz. ślubu

18.00 w podz. za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę w rodzinie

Wtorek – 7 lipca

8.30 + Elżbieta i Antoni Samotey oraz dziadkowie Matylda i Fryderyk Samotey

18.00 + Gertruda Czaja w 14 rocz. śm, Teresa i Jan Kaczykowscy i Mirosława Janus o ratunek dla K-ła i Ojczyzny do Boga Wszechmogącego oraz o królowanie Chrystusa w naszej Ojczyźnie przez orędownictwo Niepokalanej Maryi Panny, Królowej Polski

Środa – 8 lipca - św. Jana z Dukli

8.30 + ks. prał. Jan Felski w dniu urodz.

18.00 + Franciszek, Anastazy i Grażyna
+ Kazimierz Cejnowa w 2 rocz. śm.

Czwartek – 9 lipca

8.30 + Jadwiga Formella w 9 rocz. śm.

18.00 + rodz. Cecylia i Leon Zocholl w rocz. śm. Cecylii

Piątek – 10 lipca

8.30 + rodz. Rozalia i Wacław oraz syn Adam w rocz. śm. Rozalii

18.00 + rodz. Józefa i Franciszek Potrykus w rocz. śm. Franciszka

Sobota – 11 lipca - św. Benedykta

8.30 + mąż Alfons Trella i rodz. z ob. str.

18.00 + Jan Bolda i dziadkowie z ob. str.

XIV Niedziela w ciągu roku – 12 lipca

8.00 w intencji parafian

10.00 + Józef Rosengarten w 2 rocz. śm., Eleonora, Krystyna i Jan i Gertruda Szczypior

11.33 + dziadkowie Otylia i Grzegorz Koss w dniu urodz. Otylii

18.00 + Stefan Rigga oraz Anna i Czesław Oniszczyk w rocz. śm. Stefana

PARAFIA ŚW. FAUSTYNY KOWALSKIEJ 84-100 Puck, ul. Swarzewska 84
tel. (58)7743007, tel. kom. 723967551; faks (58)7746622

e-mail: sfaustyna.puck@gmail.com; www: <http://www.faustinum.jelonek.com.pl>
numer konta parafialnego: BS Puck 4183480003-0000-0000-0417-0001